

# ***BIBLICUM ŚLĄSKIE***

## **III EDYCJA**

### **CYKL – EGZEGEZA LISTÓW ŚWIĘTEGO PAWŁA**

#### ***Wykład 14 – List do Efezjan i List do Filipian***

#### **LIST DO EFEZJAN** (analiza egzegetyczna)

Adres (1,1-2), Pawłowy hymn "*Benedictus*" (1,3-14), *wstęp* (1,15-19). List rozpoczyna się jak zwykle *adrese*m (1-2), po którym następuje dość nieoczekiwane *hymn* wielbiący Boga (3-14), który przez Jezusa Chrystusa dokonuje zbawienia ludzkości (szczegółowe omówienie hymnu później). *Wstęp* (15-19) zawiera dziękczynienie za gorliwość wierzących. Z pomocą Bożej łaski wierni zdołają poznać dogłębnie wielkość dóbr niebieskich, do których Bóg wzywa wszystkich pokładających w Nim nadzieję. Gwarancją tego są dzieła Boże dokonane w momencie chrztu dla dobra tych, którzy uwierzyli.

#### ***Część I: doktrynalna (1,20-3,21)***

**a) *Chrystus Głową wszechświata i Kościoła (1,20-23)***. Bóg Ojciec ustanowił Zbawiciela Panem wszelkiego stworzenia. Jest On zarazem Panem eschatologicznej wspólnoty. Tę relację Chrystusa wobec wspólnoty syntetycznie wyraża formuła "*Jego Ciało*" (na oznaczenie wspólnoty), a także wyrażenie "*Głowa*" (na oznaczenie Chrystusa). Wspólnota chrześcijańska jako "*Jego Ciało*" jest w pewnym sensie "*dopełnieniem*" Chrystusa. Oznacza to, że działanie Zbawiciela, jakkolwiek po zmartwychwstaniu stało się pozaświatowe i ponadludzkie, to jednak dzięki Kościołowi zachowuje znamiona widzialności i empiryczności, jakie miało w czasie ziemskiego życia.

**b) *Dobrodziejstwo zbawienia względem nawróconych z pogaństwa (2,1-22)***. Apostoł przechodzi do bardziej wyczerpującego (niż w Kol 1,21-23; 2,13) omówienia dobrodziejstwa przyniesionego przez Zbawiciela wierzącym, zwłaszcza tym, którzy niegdyś byli poganami. Podobnie jak wszyscy inni, pozostawali oni w śmierci. Bóg jednak przez chrzest powołał ich do nowego życia. Tak więc, chociaż niegdyś dalecy od Boga, zostali powołani wraz z nawróconymi Żydami do utworzenia nowej ludzkości. Kiedy więc ustała już

dzieląca ich wrogość, wszyscy mają prawo i możliwość uczestniczenia w eschatologicznej wspólnotcie zbawionych.

**c) Misja Apostoła w stosunku do adresatów (3,1-21).** Również w Liście do Efezjan Apostoł uzasadnia swoją interwencję. Łaskę apostołatu otrzymał ze względu na pogan. Choć bowiem był grzesznikiem i prześladowcą, został powołany przez Boga do głoszenia Ewangelii dla dobra pogan. W ten sposób przyczynił się do urzeczywistnienia zamiaru Bożego, polegającego na wprowadzeniu pogan do eschatologicznej wspólnoty Bożego ludu. Bóg dokonuje tego za pośrednictwem nowego Adama. Z tego powodu "tajemnica" utożsamia się z samym Chrystusem.

W dalszym wykładzie Autor wspomina swe cierpienia, które dla wierzących nie powinny być powodem zgorszenia, ale raczej chluby (w. 13b). Następnie przechodzi do żarliwej i gorącej prośby, aby Bóg, Pan wszechświata, umocnił wiernych w ich trwaniu przy Chrystusie. Doksologia (20-21) zamyka modlitwę oraz część doktrynalną listu.

### ***Część II: parenetyczna (4,1-6,20)***

**a) Wezwanie do zachowania i umocnienia otrzymanej łaski (4,1-24).** Apostoł zachęca adresatów do praktykowania cnót chrześcijańskich, zwłaszcza miłości. Pomimo różnorodności wykonywanych funkcji i sprawowanych urzędów, chrześcijanie mają zachować jedność pomiędzy sobą. Wszystko zmierzać powinno do wzrastania wspólnoty "Ciała Chrystusa", do doskonalenia i umacniania członków. Chrześcijanie nie powinni powielać wad dawnego czasu, ale przypomnieć sobie, że oznaką życia chrześcijańskiego jest odłożenie "dawnego człowieka" a przyodzianie człowieka nowego (17-24).

**b) Szczegółowe aspekty nowego życia (4,25-5,20).** Konkretnie zaś, powinni unikać kłamstwa, gniewu, kradzieży, grzechów języka i wszelkich innych przewin względem miłości. Niechaj miłują się nawzajem wybacząc sobie na wzór samego Boga i Chrystusa (4,25-5,2). Powinni unikać grzechów rozwiązłości postępując w świetle, które rozbłysło nad nimi w chwili chrztu (5,3-14). Niegdyś bowiem byli w ciemnościach i ciemnością, ale dzięki łączności z Chrystusem wkroczyli w światłość i sami stali się światłem. Niech więc żyją odpowiednio do swego nowego stanu. Następują wskazania dotyczące kultu Bożego i napełniania się Duchem Świętym przez modlitwy i pieśni (5,15-20).

**c) Wskazania dla rodziny chrześcijańskiej (5,21-6,9).** Autor zwraca się ze szczegółowymi wskazaniem odnoszącymi się do rodziny chrześcijańskiej (mąż, żona, dzieci, niewolnicy). Zalecenia skierowane do małżonków są bardziej obszerne niż w odpowiednim miejscu Kol. Przede wszystkim - zauważa w tym miejscu autor - istnieje paralelizm pomiędzy wspólnotą kościelną, której Głową

jest Chrystus a rodziną, której głową jest małżonek. Dla małżonków chrześcijańskich istnieje szczególny model wzajemnego poświęcenia, a mianowicie Chrystus i Kościół. Ten model kształtować ma relacje wzajemnego szacunku i miłości u małżonków.

**d) Zachęta do wytrwałej walki (6,10-20).** Część parenetyczna listu zamyka się żarliwym wezwaniem do prowadzenia walki z mocami ciemności posługując się bronią, której dostarcza Bóg. Przede wszystkim powinni trwać w modlitwie wspólnotowej pamiętając również o misyjnych intencjach Apostoła (ww. 19-20).

*Zakończenie (6,21-24).* Tychik, doręczyciel listu, poinformuje o położeniu Pawła. Brak końcowego pozdrowienia. Jedynie dwa ogólne życzenia.

## POCHWAŁA BOŻEGO PLANU ZBAWIENIA: 1,3-14

(egzegeza)

<sup>3</sup> *"Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie.*

<sup>4</sup> *W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem Z miłości <sup>5</sup>przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa,*

*według postanowienia swej woli,*

<sup>6</sup> *ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.*

<sup>7</sup> *W Nim mamy odkupienie przez Jego krew - odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski*

<sup>8</sup> *Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej łaski i zrozumienia,*

<sup>9</sup> *przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął,*

<sup>10</sup> *dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.*

<sup>11</sup> *W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli*

<sup>12</sup> *po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu - my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie,*

<sup>13</sup> *W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowiną o waszym zbawieniu.*

*W Nim również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany.*

<sup>14</sup> *On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.*

W Ef bezpośrednio po adresie pojawia się pieśń dziękczynienia i chwały (zwana eulogią od pierwszego słowa: „*eulogetos*” - niech będzie błogosławiony) za wszystko, co Bóg w Jezusie Chrystusie dla naszego zbawienia zaplanował i przeprowadził. Ten rodzaj pieśni posiada swe wzory w Biblii. Tutaj jednak autor nie korzysta z istniejącego uprzednio hymnu, ale podejmuje i łączy tematy, które występowały w pierwotnej katechezie i liturgii. Rozpoczyna od podkreślenia odwiecznego wybraństwa i przeznaczenia wierzących (w. 4). Zbawczy cel Boga - uczynienia nas swoimi dziećmi (w. 5) prowadzi do historycznego wydarzenia zbawczego, którego Bóg dokonał w "Umiłowanym"

(w. 6), a dokładniej, przez Jego Krew dla odpuszczenia grzechów (w. 7). To zbawcze wydarzenie objawia zarazem daleko bardziej rozległy plan Boga poddania wszystkiego, co istnieje, całego wszechświata, Chrystusowi. Ten zamiar Boży istniał od założenia świata, ale objawiony został dopiero w "pełni czasów" (9-10). W ten sposób zbawieni włączeni są w powszechne, jakby kosmiczne dzieło zbawienia i otrzymują uczestnictwo w Bogu samym (w. 11). Ich egzystencja skierowana jest ku uwielbieniu Boga, a ich nadzieja wzrasta w Chrystusie (w. 12). Odnosi się to również do konkretnych adresatów Listu, których drogę do wspólnoty ochrzczonych autor skrótowo zarysowuje (w. 13). Wszyscy wierzący zostali przez Ducha Świętego opieczątowani; dzięki Niemu posiadają "zadatek dziedzictwa", obietnicę pełnego i ostatecznego zbawienia (w. 14). W ten sposób na przestrzeni rozciągającej się od odwiecznych początków wybraństwa aż do ostatecznego wypełnienia unosi się i góruje jedno jedyne Boże błogosławieństwo, którym jest Jezus Chrystus. Struktura pieśni nie jest oczywista. Z tego powodu spotykamy się z różnymi propozycjami podziału. Tutaj przyjmujemy podział pięcioczęściowy.

### ***Uwielbienie Bożego błogosławieństwa i wybraństwa (1,3-4)***

Na wstępie pieśń wysławia Boga Ojca, który w Jezusie Chrystusie objawił się ludziom oraz błogosławieństwem obdarzył wspólnotę wierzących. To błogosławieństwo, którego odbiorcami w ST byli Noe, Abraham, Jakub, Mojżesz - teraz przeszło w całej pełni na wspólnotę pozostającą "*na wyżynach niebieskich w Chrystusie*". To ostatnie określenie wskazuje na duchowy charakter błogosławieństwa. Owo błogosławieństwo pozostaje w związku z odwiecznym wybraniem chrześcijan. Starotestamentalny Izrael był przekonany, że Bóg do niego przemawiał i że wybrał go spośród innych narodów (Pwt 7,6n). Ta idea została tutaj przeniesiona na chrześcijan: ich wybranie dokonało się "*w Chrystusie przed założeniem świata*", tj. w Bożym odwiecznym zamyśle. Kiedy tylko Bóg podjął swój zbawczy plan w Chrystusie, włączył nas "*w Chrystusie*" w ten zamiar. Chrystus i ludzie odkupieni są z Nim złączeni od zawsze. Wybranie jednak nie dokonało się dla samego wybrania, ale miało określony cel, a mianowicie, święte i nieskalane życie przed obliczem Boga.

### ***Powołanie do synostwa (1,5-8a)***

Wybranie, o którym była mowa, wyraża się w powołaniu do synostwa. Jest to synostwo rzeczywiste, ale w pełni objawi się dopiero w przyszłości. Otrzymujemy je przez Chrystusa, który nazwany zostaje Umilowanym, albowiem Bóg zwraca ku Niemu całą swoją miłość. W tej miłości i my także zostaliśmy przyjęci przez Boga. Miłość Boża skierowana ku Jezusowi Chrystusowi przechodzi na nas. Wspólnota wierzących ma zatem udział w relacji Boga Ojca do Syna. Relację Boga do człowieka autor pieśni opisuje wskazując na Boże zbawcze działanie poprzez Krzyż Jezusa, czyli łaskę. Ta łaska objawia się we wspólnocie w uwolnieniu od grzechów i ich odpuszczeniu.

Funkcja Chrystusa jako pośrednika w zbawczym dziele Boga wyraża się nie tylko w jednorazowym "wydarzeniu Krzyża", ale dotyczy konkretnej i jednostkowej egzystencji chrześcijan ("*mamy*"). Na ile chrześcijanie pozostają "w Chrystusie", mają już teraz udział w zbawieniu wysłużonym przez krzyżową śmierć Jezusa. W ekspiacyjnej śmierci Chrystusa ("*przez Jego krew*") udzielone zostało bogactwo łaski Boga. Na czym jednak polega owo "bogate" działanie Boga? Objasnia to szerzej w. 9 dotykając głównej idei całego listu.

### ***Objawienie tajemnicy: powszechne zjednoczenie (1,8b-10)***

Bogactwo łaski Bożej, która została nam udzielona "*we wszelkiej mądrości i zrozumieniu*", okazało się w tym, iż Bóg objawił nam "*tajemnicą woli swojej*" (wyrażenie: "*we wszelkiej mądrości i zrozumieniu*" należy odnieść do w. 9, a zatem przełożyć: "we wszelkiej mądrości i zrozumieniu oznajmił nam tajemnicę Swej woli"). W swej mądrości Bóg odsłania tajemnicę swej woli ludziom dostępującym zbawienia. W ten sposób tym, którzy dostępują zbawienia, ofiarowana jest niejako część samego Boga, dostęp do Boga. Wspólnocie dane jest poznać to, co zasadniczo nie jest dostępne poznaniu. Autor mówi o tajemnicy Chrystusa, która ujawnia się teraz - jak to później zostanie powiedziane (3,6) - w Kościele. Wspólnota obok wszelkiego światowego poznania posiada znajomość tajemnicy, która sytuuje człowieka w relacji do Boga. Ów Boży plan zbawienia wspólnota osiąga wyłącznie w Chrystusie.

Autor przechodzi następnie do omówienia realizacji Bożego planu zbawienia. "Pełnię czasów" Bóg sprowadził dla pojednania wszystkiego. To wydarzenie już dokonało się i przez zbawcze dzieło Chrystusa stało się dla wspólnoty rzeczywistością (1,20-22). Z tego wszakże nie wynika, że świat, taki, jakim jest on konkretnie, osiągnął swe wypełnienie i że teraźniejszość stanowi realizację jego ostatecznego stanu. Wskazuje na to dalszy kontekst listu. Autor ma tu zapewne na uwadze - choć wyraźnie tego nie mówi - Kościół, który, jako Ciało Chrystusa, jest miejscem dopełniających się dziejów oraz miejscem ustanowienia powszechnego panowania Boga. Dzięki nowemu ukierunkowaniu upadłego świata historia otrzymuje w Chrystusie swój sens.

### ***Nasz udział (1,11-12)***

Myśl kieruje się znowu ku wierzącym (11) podejmując motyw "przeznaczenia" z w. 5. Nam, tj. chrześcijanom przypadł los zgodnie z Bożym planem. Wiersz 12 stanowi istotne uzupełnienie wypowiedzi: dostąpiliśmy wybrania jako ci, "*którzy już przedtem nadzieją złożyli w Chrystusie*". W ten sposób autor podkreśla, że chrześcijanie są przede wszystkim ludźmi mającymi nadzieję. Bóg wybrał nas, abyśmy mieli nadzieję, która rośnie "w Chrystusie".

### ***Otrzymanie Ducha jako zadatek zbawienia (1,13-14)***

W wierszu 13 autor nie mówi już "my", ale przemawia wprost do adresatów listu. Nie ma tu rozróżnienia pomiędzy judeochrześcijanami i

poganochrześcijanami. Raczej po wypowiedzi głoszącej działanie Boga w stosunku do wierzących, następuje teraz bezpośrednie zwrócenie się do adresatów z przypomnieniem wydarzenia, przez które stali się chrześcijanami. Wyrażeniem przypominającym chrzest ("*słowo prawdy*") nawiązuje się do tego wydarzenia. We chrzcie chrześcijanie otrzymali wiarę i usłyszeli Ewangelię zbawienia. Tło chrzcielne zaznaczone jest także motywem opieczętowania duchowego, który wskazuje, że chrzest jest chrześcijańską pieczęcią polegającą na otrzymaniu Ducha. Duch Święty jest "Duchem obiecanym", który dopełnia tajemnicę Chrystusa.

W w. 14 na pierwszy plan wysuwa się rzeczywistość przyszłego zbawienia, ponieważ Duch wyraźnie ukazany jest jako zadatek mającego nastąpić zbawienia. W ten sposób pojawia się na nowo napięcie pomiędzy terażniejszością a przyszłością: teraz dostąpiliśmy zbawienia (7), ale zarazem jesteśmy dopiero "dziedzicami" mającego nastąpić dopełnienia. Ponieważ teraz posiadamy zadatek dziedzictwa, nie jesteśmy w jego pełnym posiadaniu. Owa "przejściowa faza" pomiędzy już dokonany, ale zasadniczo możliwym do utracenia zbawieniem, a znajdującym się dopiero w przyszłości pełnym zbawieniem, jest podtrzymywana przez Ducha, którego Bóg posłał jako zadatek i gwarancję swej woli wypełnienia wszystkiego. Posłany przez Boga Duch już teraz daje nam udział w życiu odkupionym i otwiera terażniejszość na ostateczne dopełnienie. Zgodnie ze stylem eulogii pieśń kończy się słowami uwielbienia Boga.

W ten sposób zamyka się pierwszy ciąg wypowiedzi Listu do Efezjan: Bóg przyjął rozdartą z gruntu ludzkość i obdarzył błogosławieństwem. Wszystkie obszary, w których żyje i działa człowiek, zostały pobłogosławione. To, czego Bóg pragnie, stało się konkretną rzeczywistością w Chrystusie. W Nim wszystko odnajduje swoją jedność i cel. W Nim historia znajduje swe wypełnienie. Chrystus wkroczył w naszą historię przez swą konkretną śmierć na Krzyżu. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie "przemierzył" historię i nadał jej sens. Odtąd życie i śmierć stają się zrozumiałe przed Bogiem w Chrystusie. W Nim oglądamy jako ochrzczeni, jako Kościół, świat nowymi oczami.

## **LIST DO FILIPIAN** (analiza egzegetyczna)

### **List B 1,1-3,1 (+ 4,2-9)**

*Adres (1,1-2).* Jak zwykle wymienieni są adresaci ("*święci w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi*") i nadawca ("*Paweł i Tymoteusz*"). Tymoteusz wspomniany jest nie jako autor listu, ale ten, który dzieli troskę i odpowiedzialność za chrześcijan w Filipi. Występuje wzmianka o biskupach i diakonach. Apostoł po raz pierwszy wymienia hierarchię kościelną.

*Wstęp – dziękczynienie (1,3-11).* Apostoł składa dzięki Bogu za Filipian, za ich wiarę i udział w szerzeniu Ewangelii. Tak postępując, dzięki Bożej pomocy Filipianie doczekają szczęśliwie czasu powrotu Chrystusa. Wszystko to powoduje wzrost serdecznych uczuć względem Kościoła w Filipi.

### **1. INFORMACJA O AKTUALNYM POŁOŻENIU APOSTOŁA (1,12-26)**

Więzienie nie przeszkodziło Ewangelii Bożej. Owszem, pod pewnym względem pomogło, ponieważ pozwoliło dotrzeć nawet do "*pretorium*". Wszystko to napełnia radością Apostoła, pomimo istniejących także przeciwności i cierpień. On sam pozostaje spokojny, bo wie, iż stając przed sędziami, nie jest opuszczony przez Boga. Zresztą – jak stwierdza – jego życiem jest Chrystus, zatem śmierć może być tylko zyskiem (jako że dokona się wtedy ściślejsze zjednoczenie z Chrystusem). Ale przeczuwa swe uwolnienie i już zawczasu cieszy się możliwością umacniania w dalszym ciągu wiary Filipian.

### **2. ZACHĘTA DO ŻYCIA W ZGODZIE I MIŁOŚCI (1,27-2,18)**

Oczekując przybycia Apostoła, Filipianie mają pozostać wierni głoszonemu niegdyś wśród nich słowu. Taka postawa, zwłaszcza w obliczu prześladowań, stanie się powodem ich przyszłej chwały. W rozdz. 2 Autor rozpoczyna wezwanie do zgody, kładąc nacisk na walkę z dwoma głównymi nieprzyjaciółmi miłości: pychą i egoizmem. Przekłada postawę Chrystusa jako przykład pokory.

### **3. INFORMACJE DOTYCZĄCE MISJI TYMOTEUSZA I EPAFRODYTA (2,19-3,1)**

Oczekując na możliwość udania się do Filipi, Paweł wysłał swego zaufanego ucznia Tymoteusza. Wysłał także Epafrodyta, który po wyzdrowieniu z ciężkiej choroby udał się z powrotem do domu i prawdopodobnie zabrał ze sobą



niniejszy list. Ostatnie słowa tchną serdecznością i wdzięcznością za nadesłaną pomoc.

## **II. List C 3,2-4,1**

### **1. POLEMIKA Z JUDAIZUJĄCYMI (3,1B-11)**

Ton bardzo gwałtowny przypomina 2 Kor i Ga. Paweł przestrzega usilnie Filipian przed niebezpieczeństwem ze strony fałszywych nauczycieli. Mogą oni i powinni chlubić się swoją przynależnością do Chrystusa, nie zaś tym, czym byli niegdyś. Bo i Paweł ma wiele tytułów do chwały; wszystko to jednak poczytuje za marność w porównaniu z Chrystusem i przyniesionym przez Niego zbawieniem.

### **2. PRAWDZIWA I FAŁSZYWA POBOŻNOŚĆ – CHWALEBNE PRZEZNACZENIE CHRZEŚCIJAN (3,12-4,9)**

Judaizujący przybysze w Filipii przedstawiali niektóre swe praktyki nie tylko jako wyraz doskonalszego poznania, ale w ogóle jako świadectwo wyższej doskonałości. Apostoł nie uznaje się za "*doskonalego*", jednakże może powiedzieć, że zapomniawszy o wszystkim, co łączyło go z dawnym jego życiem, dokłada wszelkich wysiłków, aby osiągnąć ostateczny cel. Także i chrześcijanie winni podążać za jego przykładem i nie dać się sprowadzić na drogę błędu. Ojczyzna bowiem wszystkich jest w niebie, skąd oczekujemy powrotu Chrystusa.

## **III. List A 4,10-20 albo 23**

Wzruszony szlachetnością Filipian Paweł wyraża wdzięczność z powodu nadesłanej pomocy, świadectwa wdzięczności i życzliwości.

*Zakończenie (4,21-22).* Paweł pozdrawia wszystkich, zwłaszcza tych z "*domu Cezara*" i życzy im "*łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa*".

## HYMN CHRYSOLOGICZNY: FLP 2,6-11

(egzegeza)

### 1. UNIŻENIE JEZUSA – FLP 2,6-8

Wyrażenie: *morfé* nie posiada w tym miejscu znaczenia filozoficznego, lecz potoczne: "postać", "właściwość", "natura". Zwrot "być w postaci" jest semityzmem i oznacza: "mieć, posiadać naturę". W ten sposób wspomniana jest boska natura Chrystusa, a *implicite* także preegzystencja u Boga. Autor hymnu nie stara się dociekać natury boskiej w Chrystusie. Natomiast pełen zdumienia stwierdza, że Chrystus nie usiłował zachować swojej boskiej pozycji wynikającej z przynależnej Mu natury, ale potrafił ją odsunąć i z niej zrezygnować. Wynika to z w. 6b, gdzie terminem kluczowym jest wyrażenie *harpagmos*. Termin ten posiada kilka znaczeń. W znaczeniu czynnym oznacza tyle co: kradzież, uzurpacja. "*Nie uważał za uzurpację*" - ponieważ posiadał legalnie. W ten sposób interpretuje większość Ojców łacińskich. W sensie biernym, przyjmowanym chętnie przez Ojców greckich oraz większość nowożytnych komentatorów powyższy termin oznacza: rzecz przywłaszczona, której się strzeże i nie przekazuje nikomu.

Przedmiotem takiego zachowania (uzurpacji, przywłaszczenia) byłoby: "*być jako Bóg*". Formuła ta jest paralelną do poprzedniej: "*być w postaci Bożej*", przy czym ta ostatnia zdaje się wskazywać na wewnętrzną naturę, podczas gdy tamta może również oznaczać zewnętrzny i widzialny wyraz owej natury. Znaczenie całej wypowiedzi zależy od tego jak interpretuje się wyraz "*harpagmos*" (czynnie czy biernie) a jeszcze bardziej od tego, kto jest podmiotem wypowiedzi.

*Podmiot ww. 6-7.* Podmiotem wypowiedzi wg tradycyjnej opinii jest *Syn Boży w preegzystencji*. To On właśnie, Syn Boży w preegzystencji, "*nie uważał za przywłaszczenie*". Powyższa interpretacja była zazwyczaj przyjmowana przez Ojców greckich i łacińskich oraz większość egzegetów nowożytnych. Podług innej opinii, znanej zarówno w starożytności, jak i reprezentowanej w czasach nowożytnych, podmiotem owych dwóch wierszy jest *Syn Boży w ciele*, czyli historyczny Jezus. Do Niego odnosiłyby się czasowniki ww. 6-7 i określały Jego postawę w ziemskim życiu ("*wyniszczył samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobny do ludzi...*"). To ostatnie wyjaśnienie (podmiotem Jezus historyczny) lepiej harmonizuje z kontekstem parenetycznym hymnu. Wezwanie do naśladowania Syna w preegzystencji byłoby czymś zupełnie niezwykłym w pismach nowotestamentalnych oraz w późniejszej tradycji ascetycznej.

*κενόω* etymologicznie oznacza "uczynić próżnym". Może też oznaczać: ukryć, odłożyć, w naszym przypadku: odłożyć na bok, pozostawić na uboczu. Takie rozumienie potwierdzałyby następane słowa: "*przyjawszy postać sługi*". Poeta stwierdza, że Jezus, przychodząc na ziemię, nie zechciał zachować swego

boskiego majestatu, ale przeciwnie, to co było rzeczywistą Jego własnością odsunął, odłożył na bok i przyjął pozycję sługi.

*Interpretacja ww. 6-7ab.* Przyjmując opinię tradycyjną, która odnosi te wiersze do Syna Bożego w preegzystencji, stwierdzenie *"nie uważał za przywłaszczenie (za rzecz do zachowania)"*, dotyczyłoby równości z Bogiem. Tej równości Syn nie zatrzymał, ale w momencie Wcielenia *"odłożył"* przyjmując kondycję człowieka, który jest *"sługą"* względem Boga. *"Postać sługi"* w tym rozumieniu to nic innego jak natura ludzka przyjęta w chwili Wcielenia.

Natomiast w myśl innej opinii, która odnosi powyższe wiersze do Jezusa historycznego (Syna Bożego w ciele), rzeczywistość określona wyrażeniem *"być jak Bóg"* (6b), którą Jezus historyczny *"odłożył"*, oznaczałoby pozycję ziemską odpowiednią do *"postaci Bożej"*, czyli pozycję prestiżu wobec ludzi. Chrystus jednak w swym ziemskim życiu zrezygnował z tego wszystkiego, ukrywając niejako i odkładając na bok swe bóstwo (6a).

W tym kontekście wyrażenie *"nie uważał za przywłaszczenie"* może oznaczać jak wspomniano: *"nie uważał za rzecz niemożliwą do odłożenia"*. Może także oznaczać *"nie uważał za rzecz, którą należałoby zawłaszczyć"*, nawiązując w ten sposób do odmiennej postawy pierwszego człowieka Adama (Rdz 3,1: *"będziecie jako bogowie"*). Powyższa hipoteza "pokusy", o ile byłaby odnoszona do Syna Bożego w preegzystencji, napotyka na znaczne trudności. Staje się jednak możliwa do przyjęcia, gdy idzie o sytuację Syna Bożego Wcielonego. Chociaż bowiem w przeciwieństwie do pierwszego człowieka Jezus posiadał jako Syn Boży *"postać Boga"* i miał wszelkie dane, aby pragnąć także jako człowiek odpowiedniej na ziemi pozycji, to jednak nie zamierzał (podczas swego przebywania na ziemi) zawłaszczyć i zdobyć ją. Uniżył siebie, będąc posłusznym aż do śmierci, oczekując tylko, aby Bóg sam po Jego hańbiącej śmierci obdarzył Go chwałą.

Dla nas wydaje się zupełnie oczywiste, że ludzka natura Chrystusa miała prawo od pierwszego momentu Wcielenia do chwały. Nie zapominajmy, że pozostawała zawsze stworzeniem i jej uczestnictwo w chwale Bożej było czymś nienależnym, a zatem darem. Tak więc również uwielbienie przedstawione w ww. 9-11 stanowiło dla ludzkiej natury Chrystusa dar Boga. Pozwala to zrozumieć możliwość kuszenia (por. kuszenie na pustyni), aby zawładnąć chwałą i godnością przed wyznaczonym przez Boga czasem. W tym znaczeniu rzeczywiście Jezus uniżył się i stał się posłuszny.

*Kontekst parenetyczny.* W takim rozumieniu pouczenie Pawła skierowane do Filipian jest bardziej oczywiste. Chrystus nie pozwolił unieść się pysze i szukaniu siebie samego, jak to uczynił Adam, ale w pokorze i miłości, do której zachęca Apostoł, przeszedł przez całe swe życie. Wypowiedź *"przyjąwszy postać sługi"*, odniesiona do Syna Bożego Wcielonego, nie czyni zatem aluzji do Wcielenia, lecz pozycji "sługi" względem Boga, ale i względem ludzi. Nie stał się Chrystus wielkim i wspaniałym władcą, ale zwyczajnym człowiekiem,

podobnym do wielu innych. I w ten właśnie sposób Chrystus "ukrył" rzeczywiście, "odłożył na bok" to, czym był w rzeczywistości jako Syn Boży. "Postać sługi" i Pieśni o Słudze Jahwe. Pozostaje jeszcze pytanie, czy "sługa" (7a) nie stanowi aluzji do "Sługi Jahwe" z Deuteroizajasza. O ile przyjmujemy, że ww. 6-7 odnoszą się do Syna Bożego w preegzystencji, trzeba odpowiedzieć negatywnie. Jeśli jednak mówią one o Jezusie w czasie Jego ziemskiego życia, wówczas wzmianka o słudze jest bardzo prawdopodobną aluzją do tego Sługi. Podkreślenie, iż stał się "zwyczajnym człowiekiem", i w zewnętrznym wyglądzie podobny był do zwykłego człowieka (7bc), może przywoływać na pamięć ważny rys Sługi Izajasza, tj. jego zwyczajny, niczym nie wyróżniający się wygląd (Iz 53,2-4). Ponadto przychodzi na myśl jego śmierć w łagodności i poddaniu (53,5-9), potem zaś wyniesienie (53,10-12) ze strony Boga.

## 2. WYWYŻSZENIE CHRYSTUSA (2,9-11)

διό – podkreśla związek pomiędzy tym, co dotychczas (altruizm i pokora Jezusa) a wywyższeniem Jezusa. Także w pieśni o Słudze Jahwe (Iz 53,12) związek pomiędzy odrzuceniem a wywyższeniem wyrażony jest analogiczną formułą: *dia touto*, zaś w w. 13 występuje to samo słowo – wywyższać - odnoszące się do Sługi Jahwe po śmierci. Ta druga część hymnu poucza Filipian, iż także ich pokorę Bóg nagrodzi wywyższeniem.

Imię – *onoma*. Podług pojęć antycznych imię wyraża to, czym dana osoba jest, jej istotne właściwości. "Imię ponad wszelkie imię" oznacza godność przewyższającą wszelką inną (por. Hbr 1,4). Wiersz 10 opisuje owo wywyższenie jako uroczystą intronizację dokonaną wobec całego świata. W wywyższeniu tym dostrzegamy trzy fazy: przedstawienie, ogłoszenie godności, hołd obecnych. Czasownik *uperufosen* – wskazuje na absolutną wyższość Jezusa nie tylko nad ludźmi, lecz także nad wszelkim innym stworzeniem (por. Ef 1,21). "Wszelki język" jest wyrażeniem semickim i oznacza wszelkie istoty mówiące, czyli rozumne. Istoty ziemskie, niebieskie i podziemne wyobrażają wszechświat.

"Ku chwale Boga Ojca". Dwa czasowniki *uperufosen* i *ekarisato* (9) nawiązują do *ekenosen* i *etapeinosen* (7a-8a). Ten, kto przyjął sytuację sługi (7b) i we wszystkim okazał się człowiekiem, teraz został ustanowiony Panem wszystkiego.

Spróbujmy podać parafrazę omówionego właśnie fragmentu hymnu:

"Jezus (eschatologiczny Adam w swej ziemskiej egzystencji), chociaż (w dalszym ciągu) posiadał naturę (samego) Boga, nie starał się (w przeciwieństwie do pierwszego Adama) przywłaszczyć sobie pozycji (na ziemi) godnej swej boskiej natury. Owszem, (posiadając ją rzeczywiście), odłożył ją na bok, przyjmując kondycję sługi, stawszy się (człowiekiem) podobnym do innych.

(Istotnie) z wyglądu uważany za (zwyčajnego) człowieka, uniżył się, stawszy się poddany (innym) aż do śmierci, i to śmierci krzyża.

Dlatego właśnie Bóg Ojciec wywyższył Go ponad wszystko, dając Mu (w momencie zmartwychwstania jako człowiekowi) godność przewyższającą wszelką inną. (Uczył to Bóg), aby wobec takiej godności (otrzymanej przez) Jezusa wszelkie (stworzenie na) niebie (na) ziemi i w krainie zmarłych zginało kolano oddając cześć, i aby wszelka istota rozumna wyznawała, że Panem (wszelkiego stworzenia teraz) jest Jezus. (Stało się to) ku chwale Boga Ojca."

### 3. GŁÓWNE IDEE HYMNU

Zechcemy zebrać najważniejsze twierdzenia zawarte w pokrótce omówionym hymnie:

#### **a) *Postać Boga przeciwstawiona postaci sługi***

Jakąkolwiek przyjęlibyśmy strukturę hymnu, należy zauważyć występujące w hymnie przeciwstawienie: "*postać Boga*" (6) i "*postać sługi*" (7). Wyrażenie pierwsze stwierdza bóstwo Chrystusa, drugie potwierdza jego ludzką naturę.

#### **b) *Uniżenie przeciwstawione wywyższeniu***

Ww. 6-8 opisują dobrowolne uniżenie Chrystusa aż do śmierci na krzyżu. Chrystus jest podmiotem słów: to On przyjmuje dobrowolnie pozycję Sługi. Natomiast ww. 9-11 opisują stopniowe wywyższenie Chrystusa aż do ogłoszenia jego powszechnego panowania. W tej wypowiedzi podmiotem działającym jest Bóg.

#### **c) *Adam i Chrystus***

Gdyby przyjąć, że od początku (6) idzie o Chrystusa historycznego (jak to jest zwyczajnie u Pawła), można przypuszczać, że Paweł umyślnie nawiązuje do zachowania się Adama (por. 1 Kor 15; zwłaszcza Rz 5,12-21). Podczas kiedy Adam, będąc tylko człowiekiem, pragnął przywłaszczyć sobie chwałę i prerogatywy Boga (Rdz 3,5), Chrystus historyczny, daleki od zawłaszczania chwały czyjejkolwiek – ponieważ jako Bóg miał do niej pełne prawo (por. Przemienienie Mt 17,18 i par.) – dobrowolnie zrezygnował z niej nie chcąc się wynosić, ale raczej pragnąc się uniżyć. Dlatego został wywyższony ponad wszelkie stworzenie, podczas kiedy Adam doznał uniżenia.

#### **d) *Sługa***

Wyrażenie "*postać sługi*" zdaje się nawiązywać do Sługi z Iz 52,13-53,12 – tajemniczej postaci, do której odwoływało się wielu autorów nowotestamentalnych.

**e) *Kenoza***

Stwierdzenie, iż Chrystus "*wyniszczył się*", nie oznacza, jakoby porzucił naturę boską, ale oznacza, że nie zechciał korzystać z przywilejów natury boskiej w czasie swego ziemskiego życia. Chrystus zechciał atrybuty swej boskości otrzymać od Boga Ojca jako nagrodę za swe posłuszeństwo. Przed swym wyniesieniem (przez zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, intronizację po prawicy Ojca) Chrystus był prawdziwym Bogiem, jednakże nie korzystał ze swej chwalebnej pozycji Pana, przed którym zgina się wszelkie kolano na całym świecie (10-11).

Przykład Chrystusa jest ilustracją tej pokory, którą Paweł spodziewa się znaleźć u Filipian.